



Sygn. akt II CSKP 36/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)

SSN Marcin Krajewski

SSN Ewa Stefańska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa "S." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
przeciwko T. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w M.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 10 czerwca 2021 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 9 listopada 2018 r., sygn. akt I AGa (...),

**uchyła zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę
Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania,
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwem z 6 listopada 2014 r. S. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o zasądzenie od pozwanej T. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. na jej rzecz kwoty 133 878,26 zł z odsetkami ustawowymi od 4 września 2014 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że dochodzona pozwem kwota obejmuje poniesione przez powódkę koszty czynności naprawczych statku dokonanych w drodze wykonania zastępczego, przewidzianego w art. 480 § 3 k.c. Powódka wyjaśniła, że naprawa jednostki była wypadkiem nagłym, uzasadniającym wykonanie jej bez uprzedniej zgody sądu.

Wyrokiem z 6 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w S. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 119 683,59 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 29 listopada 2014 r., oddalając powództwo w pozostałej części.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji wynika, że 13 maja 2010 r. T. spółka z o.o. oraz S. spółka z o.o. zawarły umowę, na mocy której wykonawca (pозwana) zobowiązała się wybudować łódź pilotową model T[...]zgodnie ze specyfikacją stanowiącą załącznik nr 2 do umowy oraz zgodnie z obowiązującymi wymaganiami i przepisami polskim oraz UE, a także wymaganiami Polskiego Rejestru Statków dotyczącymi budowy i sprzedaży tego typu jednostek lub innymi wymaganiami i przepisami, jakie strony mogły uzgodnić, a zamawiający (powódka) zobowiązała się odebrać jednostkę i uiścić wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy zgodnie z warunkami umowy.

W § 13 umowy określono warunki gwarancji, zgodnie z którymi wykonawca udzielił zamawiającemu gwarancji, że przedmiot umowy będzie dobrej jakości i odpowiednio dostosowany do jego przeznaczenia oraz będzie odpowiadać specyfikacji (załącznik nr 2 do umowy) i wszelkim zmianom, uzupełnieniom i modyfikacjom specyfikacji. Ponadto wykonawca udzielił zamawiającemu gwarancji na przedmiot umowy, obejmującej okres 24 miesięcy od dnia odbioru przedmiotu umowy, z zastrzeżeniem ust. 3 i 4. Zobowiązał się w terminie uzgodnionym przez strony do naprawienia wady lub dokonania wymiany w celu usunięcia wad wykonawczych, materiałowych lub wyposażenia lub w przypadku, gdy wykonawstwo, materiały czy wyposażenie nie będą spełniać wymogów specyfikacji. Zamawiający miał bezzwłocznie powiadomić wykonawcę na piśmie o odkryciu

wady, a wykonawca lub jego przedstawiciel miał prawo do inspekcji przedmiotu umowy, łącznie z prawem do przeprowadzenia prób wyrobu celem zbadania lub oceny zakresu wad. Wykonawca nie ponosił odpowiedzialności za wady przedmiotu umowy wynikające z dostarczonej specyfikacji, przekazanej czy zmienionej przez zamawiającego.

30 czerwca 2011 r. Polski Rejestr Statków S.A. w G. wystawił jednostce P. nr (...) tymczasowe świadectwo klasy, zaś 30 sierpnia 2011 r. powódka dokonała odbioru łodzi. Następnie w datach wskazanych szczegółowo w uzasadnieniu wyroku, strony wymieniały korespondencję w sprawie występujących w łodzi usterek oraz ostatecznego rozliczenia wykonanych prac. 26 czerwca 2012 r. strony w aneksie nr 3 do umowy w sprawie budowy statku oświadczyły, że tytułem ostatecznego uregulowania należności wynikającej z umowy, zamawiający obowiązany jest zapłacić wykonawcy wyłącznie pozostałą do zapłaty kwotę 78 986,20 zł netto oraz że zamawiający ma roszczenie do wykonawcy o zapłatę kwoty 32 906,18 zł netto tytułem pokrycia kosztów poniesionych w związku z wyłączeniem statku z eksploatacji na czas napraw oraz poczynionych w celu usunięcia wad statku. Strony zgodnie potwierdziły, że zapłata przez zamawiającego na rzecz wykonawcy kwoty 50 000,02 zł wyczerpuje wszelkie roszczenia stron z tytułu zawartej umowy i oświadczyły, że nie będą dochodzić odsetek za zwłokę w związku z dotychczasowymi wzajemnymi rozliczeniami. Zamawiający zachował jednak wszelkie uprawnienia w zakresie rękojmi lub gwarancji przysługujące mu z tytułu umowy.

29 sierpnia 2013 r. powódka wysłała do pozwanej e-mail z informacją, że na łodzi pilotowej P. mechanik zaobserwował nieszczelności kadłuba. Jednostka została wydokowana oraz posadowiona na dostarczonych przez pozwaną podporach. 30 sierpnia 2013 r. sporządzono raport, w którym odnotowano występujące na łodzi wady. 6 września 2013 r. powódka przesłała pozwanej raport i poprosiła o informację, czy wobec dużej ilości zaleceń prace naprawcze mają być w dalszym ciągu wykonywane, czy też pozwana ma inną koncepcję naprawy łodzi. Prośbę o decyzję ponowiono e-mailem z 9 września 2013 r.

Strony wymieniały liczną korespondencję, przy czym pozwana kwestionowała żądania powódki wynikające z wystąpienia wad łodzi i udzielonej jej gwarancji. Przywołała ugodę stron z 26 czerwca 2012 r., w której stwierdzono, że wyczerpuje ona wszelkie sprawy sporne pomiędzy stronami, a S. zrzeka się wszelkich roszczeń w stosunku do T. z tytułu zawartej pomiędzy stronami umowy. Jako przyczyny utraty przez powódkę roszczeń gwarancyjnych pozwana wskazała: przeprowadzenie szeregu niezgodnionych działań, w szczególności prac spawalniczych i ślusarsko-spawalniczych oraz prac naprawczych bez możliwości odniesienia się do nich i sprawdzenia poprawności ich wykonania; niewywiązanie się z warunków gwarancyjnych przez brak zgłoszeń i zgody na przeprowadzanie odpłatnych przeglądów okresowych jednostki określonych w warunkach gwarancji; brak zgłoszeń reklamacyjnych, a przez to brak możliwości należytego przygotowania się do ewentualnych prac zarówno pod względem czasowym, jak i materiałowym; wielokrotne dokowanie jednostki bez powiadamiania klienta o możliwości dokonania rewizji jednostki z odpowiednim wyprzedzeniem. Pozwana zaoferowała powódce świadczenie pomocy w zakresie rozwiązania problemów technicznych dotyczących łodzi w odpłatnym trybie pogwarancyjnym. W tej sytuacji powódka zleciła innym podmiotom wykonanie szeregu prac remontowych, płacąc im kwoty wynikające z faktur (wskazanych szczegółowo w uzasadnieniu wyroku).

28 października 2013 r. Polski Rejestr Statków wydał decyzję o zawieszeniu klasy jednostki do czasu usunięcia wszystkich niezgodności wynikających ze sprawozdania nr (...). W dniu 12 czerwca 2014 r. Polski Rejestr Statków, po przeprowadzeniu przeglądu jednostki P., przywrócił łodzi klasę, wydając orzeczenie techniczne o zdolności do pływania.

Na podstawie opinii sporządzonych przez biegłego sądowego z zakresu budowy i szkutnictwa jachtowego A. G., Sąd pierwszej instancji ustalił ujawnione wady jednostki P.. Były to: rozszczelnienie kadłuba w miejscach mocowania podpór rufowych łożysk wałów śrubowych; pęknięcie spawu na przejściu tulei wału lewa burta; pieszczenie wałów przy redukcji obrotów i podczas stopu; zużycie kawitacyjne śrub; brak wzmocnień wewnętrznych w miejscu mocowania krótszej podpory - podpory wewnętrzne krótkie są zamocowane dokładnie w połowie pomiędzy

wzdłużnikami do gołej blachy poszycia kadłuba, co na skutek braku sztywności i dużych wibracji powoduje pęknięcia; nie szczelność nadbudówki w miejscu mocowania radaru i klapy remontowej; zły stan zawiesia stalowego utrzymującego odbojnice; nie szczelność systemu sanitarnego łazienki przy przejściu za burtę; nie działający zamek głównych drzwi; zły stan wycieraczek; nie działający mechanizm 3 foteli; pęknięcia na spoinach czołowych poszycia; pęknięcia kadłuba wzdłuż położonych spawów; zły montaż wsporników wałów napędowych; przecieki na wspornikach wałów napędowych i na pochwie wału; pęknięcie usztywnienia poprzecznego na spoinie przy pochwie wału; zły stan izolacji i sklejek konstrukcyjnych pod kojami załogi, mebli i koi. Według biegłego sądowego, jedną z głównych (pierwotnych) przyczyn uszkodzenia jednostki P. było wadliwe wykonanie spoin spawanych w trakcie produkcji łodzi. Wykonane przez powódkę modyfikacje jednostki w trakcie jej używania nie miały wpływu na powstanie usterek. Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że wszystkie działania objęte fakturami wystawionymi powódce, realizowane zgodnie z zaleceniami Polskiego Rejestru Statków, były konieczne do dokonania naprawy jednostki. Natomiast odwlekanie naprawy łodzi mogło spowodować zawilgocenie wewnątrz, a tym samym degenerację całej jednostki.

Dokonując oceny prawnej roszczenia, Sąd Okręgowy wskazał, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było żądanie zwrotu kosztów czynności naprawczych łodzi w drodze wykonania zastępczego przewidzianego w art. 480 k.c., w związku z niewykonaniem przez pozwaną obowiązków wynikających z gwarancji jakości wybudowanej przez nią łodzi P.. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że ponieważ pozwana nie wykazała przekazania powódce odrębnego dokumentu gwarancji, obowiązki stron należało ustalić na podstawie postanowień zawartych w umowie, w której § 13 określono zasady korzystania z gwarancji. Postanowienia umowy precyzowały wyłącznie obowiązki gwaranta polegające na naprawieniu wady lub dokonaniu wymiany w celu usunięcia wad wykonawczych, materiałowych lub wyposażenia. Tym samym nie mogły być uwzględnione zarzuty pozwanej dotyczące niedopełnienia przez powódkę warunków gwarancji, w tym m.in. niewykonywania przeglądów okresowych oraz niezgłoszenia reklamacji na formularzu w terminie 3 dni od momentu wykrycia wady lub uszkodzenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, skoro warunki te nie były ujęte w dokumencie, który powódka otrzymała od pozwanej, to ich realizacja nie miała znaczenia dla możliwości skorzystania przez powódkę z uprawnień gwarancyjnych.

Oceniając sposób i termin dokonania zgłoszenia reklamacyjnego, Sąd pierwszej instancji uznał, że skoro protokolarne odebranie jednostki nastąpiło 30 sierpnia 2011 r., dwuletni termin gwarancji udzielonej przez pozwaną mijał 30 sierpnia 2013 r., a zatem zgłoszenie e-mailem z 29 sierpnia 2013 r. zostało dokonane w terminie. Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 577 § 3 k.c., jeżeli została udzielona gwarancja co do jakości rzeczy sprzedanej, poczytuje się w razie wątpliwości, że gwarant jest obowiązany do usunięcia wady fizycznej rzeczy lub do dostarczenia rzeczy wolnej od wad, o ile wady te ujawnią się w ciągu terminu określonego w oświadczeniu gwarancyjnym. Odpowiedzialność gwaranta obejmuje zatem także wady powstałe przed upływem terminu gwarancji, a zgłoszone już po jego upływie. Istotny w tym zakresie jest przede wszystkim czas ujawnienia wady, a nie czas jej zgłoszenia. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że wady łodzi P. ujawniły się przed dokonaniem zgłoszenia z dnia 29 sierpnia 2013 r., co przesądzało o odpowiedzialności pozwanej z tytułu gwarancji.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że dla oceny zasadności roszczenia powódki istotne było ustalenie, do czego zobowiązała się pozwana w ramach udzielonej gwarancji. Wskazał, że w umowie z 13 maja 2010 r. pozwana zobowiązała się do „naprawienia wady lub dokonania wymiany w celu usunięcia wad wykonawczych, materiałowych lub wyposażenia”. Pozwana odmówiła jednak wykonania obowiązków wynikających z gwarancji. Według Sądu Okręgowego, nie było podstaw do przyjęcia, że pozwana nie mogła dokonać naprawy z uwagi na uprzednie powierzenie przez powódkę czynności naprawczych podmiotom trzecim. Proces naprawy łodzi trwał bowiem przez dostatecznie długi czas, aby umożliwić pozwanej zajęcie merytorycznego stanowiska i wykonanie obowiązków gwaranta. Zdecydowana większość faktur wskazanych w pozwie, obejmujących koszty prac naprawczych, pochodzi z okresu od 18 października 2013 r. do 18 czerwca 2014 r., podczas gdy zgłoszenie wad nastąpiło już 29 sierpnia 2013 r. W istocie to postawa pozwanej zmusiła powódkę do poszukiwania podmiotów trzecich, które ustaliłyby

rodzaj i zakres niezbędnych prac naprawczych, a następnie prace te wykonały. Dlatego Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki do wykonania zastępczego naprawy, o którym mowa w art. 480 k.c.

Sąd pierwszej instancji uznał przy tym, że powódka w sposób dostateczny uzasadniła potrzebę niezwłocznego podjęcia czynności naprawczych, wskazując w pozwie m.in. na wykonywanie przez nią zadań Stacji Pilotowej w S., tymczasowość stanu związanego z wykorzystywaniem do celów pilotażu innych jednostek w zastępstwie uszkodzonej łodzi i potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa ruchu morskiego w Porcie Morskim w S. Ponadto, jak wskazał biegły sądowy T. G., wyłączenie łodzi z eksploatacji narażało ją na zniszczenie na skutek zawilgocenia. Zdaniem Sądu Okręgowego, z tego względu podjęcie przez powódkę natychmiastowych działań, bez oczekiwania na upoważnienie ze strony sądu, było uzasadnione (art. 480 § 3 k.c.). Sąd ten podkreślił, że żaden z biegłych sądowych nie podważył celowości podjęcia czynności naprawczych wskazanych w dokumentach dołączonych do pozwu, jak również wysokości poniesionych z tego tytułu kosztów.

Sąd Okręgowy dodatkowo wskazał, że żądanie powódki zwrotu kosztów poniesionych na naprawę łodzi znajduje uzasadnienie również w art. 471 k.c., zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W ocenie Sądu pierwszej instancji, pozwana nie wywiązała się należycie ze spoczywających na niej obowiązków gwaranta, a w konsekwencji jest obowiązana do naprawienia powstałej z tego tytułu szkody, wyrażającej się w powstaniu uszczerbku w majątku powódki wskutek poniesienia wydatków na naprawę łodzi.

Na skutek apelacji pozwanej, wyrokiem z 9 listopada 2018 r. Sąd Apelacyjny w [...] zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego częściowo w ten sposób, że oddalił powództwo także w zakresie, w jakim zostało ono uprzednio uwzględnione.

W trakcie rozprawy apelacyjnej 13 czerwca 2018 r. Sąd Apelacyjny uprzedził strony, że dostrzega w niniejszej sprawie możliwość zmiany podstawy prawnej orzekania na art. 471 k.c., w związku z czym określił pełnomocnikom stron termin do zajęcia stanowiska. W piśmie procesowym z 27 czerwca 2018 r. pełnomocnik powódki wskazał, że jej roszczenie opiera się również na art. 471 k.c. Powódka wyjaśniła, że zakupiona przez nią łódź nie została wykonana zgodnie z przyjętym przez pozwaną zobowiązaniem, tj. zgodnie ze specyfikacją stanowiącą załącznik nr 2 do umowy oraz zgodnie z obowiązującymi wymaganiami Polskiego Rejestru Statków S.A. i innymi właściwymi przepisami, o czym świadczy fakt istnienia wielu wad konstrukcyjnych łodzi. Pozwana odmówiła usunięcia tych wad w ramach obowiązków gwarancyjnych przyjętych na mocy umowy. W związku z tym powódka zmuszona była wykonać niezbędne naprawy we własnym zakresie, co doprowadziło do powstania szkody po stronie wierzyciela (powódki), na którą składają się poniesione przez nią koszty koniecznych napraw jednostki. Zdaniem powódki między szkodą wierzyciela a naruszeniem przez dłużnika więzi zobowiązaniowej istnieje normalny związek przyczynowy. Gdyby bowiem pozwana zbudowała łódź zgodnie z umową, a nawet w przypadku zbudowania łodzi niewłaściwie, uznała swoją odpowiedzialności gwarancyjną i przeprowadziła niezbędne naprawy, nie doszłoby do szkody po stronie powódki.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, lecz jego ocena prawna roszczenia powódki była odmienna. Podkreślił, że powódka w pozwie jako podstawę prawną żądania wskazała art. 480 k.c., twierdząc, iż miała prawo wykonać zastępczo obciążające pozwaną świadczenie niepieniężne polegające na usunięciu wad łodzi objętych odpowiedzialnością gwarancyjną. Efektem wykonania zastępczego powinno być uzyskanie przez wierzyciela surogatu świadczenia dłużnika, a więc uzyskanie zaspokojenia roszczenia o świadczenie niepieniężne wynikające z treści stosunku prawnego. W miejsce tego roszczenia dłużnik zostaje zobowiązany do spełnienia świadczenia pieniężnego, którego wysokość jest determinowana kosztami poniesionymi przez wierzyciela na wykonanie obowiązku dłużnika. Art. 480 k.c. przewiduje więc jedną z sankcji zwłoki dłużnika. Istotą rozstrzygnięcia sądu upoważniającego wierzyciela na podstawie art. 480 § 1 k.c. jest ukształtowanie stosunku prawnego między

stronami (orzeczenie prawokształtujące). Dysponując orzeczeniem sądu wierzyciel może własnym działaniem uzyskać zaspokojenie roszczenia o świadczenie niepieniężne, niezależnie od woli i udziału dłużnika.

Tymczasem oceniane powództwo zostało oparte o twierdzenie, że w przedmiotowej sprawie zachodził wyjątek, o którym mowa w art. 480 § 3 k.c., w związku z czym dla powstania roszczenia o zwrot kosztów zbędne było uzyskanie sądowego upoważnienia do wykonania zastępczego. Sąd Apelacyjny wskazał, że art. 480 § 3 k.c. przyznaje wierzycielowi uprawnienie do samodzielnego zaspokojenia roszczenia o świadczenie niepieniężne poprzez wykonanie zastępcze bez upoważnienia sądu i żądania od dłużnika kosztów uzyskania surogatu świadczenia. Jednak skoro norma ta kształtuje wyjątek od zasady legitymowania się upoważnieniem sądu, to musi być interpretowana ściśle (*exceptiones non sunt extendendae*). Ustawa uzależnia aktualizację prawa do uzyskania na tej podstawie surogatu świadczenia bez upoważnienia sądu od wystąpienia „nagłego wypadku”. Zatem jedynie w sytuacji, gdy wykonanie zastępcze będzie uzasadnione okolicznościami pozwalającymi na zakwalifikowanie potrzeby niezwłocznego uzyskania świadczenia jako „wypadku nagłego”, uzyskane na tej podstawie (zastępczo) świadczenie odpowiadające przedmiotowo świadczeniu należnemu od dłużnika będzie uprawniało do żądania od dłużnika zwrotu kosztów.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że ustawodawca nie zdefiniował przesłanek oceny zaistnienia nagłego wypadku w rozumieniu powyższego przepisu. Dokonując zatem tej oceny, należy wziąć pod uwagę, czy odstępianie od domagania się upoważnienia sądowego do dokonania czynności jest uzasadnione okolicznościami, które wystąpiły „nagle”, a więc zachodzi sytuacja zaskakująca wierzyciela, której nie można było odpowiednio wcześniej przewidzieć i, działając starannie, przedsięwziąć z odpowiednim wyprzedzeniem starań o uzyskanie upoważnienia. Okoliczności powodujące zaskakujący przebieg zdarzeń muszą pozostawać w związku z tymi, które mają uzasadniać zastosowanie samopomocy. Powodować one powinny, że oczekiwanie na rozstrzygnięcie sądu jawi się dla rozsądnie oceniającego sytuację wierzyciela jako powodujące w perspektywie niemożność lub bezprzedmiotowość osiągnięcia celu umowy, względnie grozi

niepowetowaną szkodą. Tymczasem, według Sądu drugiej instancji, twierdzenia powódki mające uzasadniać jej prawo do skorzystania z art. 480 § 3 k.c., sprowadzały się w istocie do wskazania na długotrwałość procedury sądowej i konieczność pilnego odzyskania możliwości korzystania z łodzi w ramach działalności gospodarczej.

Sąd Apelacyjny ponadto zauważył, że prace remontowe łodzi trwały przez okres około 10 miesięcy od daty wykrycia nieszczelności kadłuba (co miało miejsce co najmniej na trzy tygodnie przed wysłaniem maila z 29 sierpnia 2013 r.) do daty przeglądu jednostki przeprowadzanego przez Polski Rejestr Statków po jej remoncie (a więc do 12 czerwca 2014 r.). Natomiast istnienie sporu między stronami co do obowiązku dłużnika usunięcia wad łodzi było wiadome powódce co najmniej od września 2013 r. Biorąc pod uwagę to, że powódka starannie przygotowywała się do kolejnych czynności remontowych, zlecając opinie ekspertom i określając, w porozumieniu z Polskim Rejestrem Statków, zakres niezbędnych prac, zdaniem Sądu drugiej instancji nie można przyjąć, że podjęcie decyzji o zastępczym usunięciu wad objętych gwarancją było spowodowane nagłą koniecznością (np. pilną potrzebą usunięcia awarii). Powódka w normalnym toku czynności miała bowiem możliwość wystąpienia do sądu o upoważnienie na podstawie art. 480 § 1 k.c. Według Sądu drugiej instancji, powódka nie przedstawiła też żadnych dowodów dla poparcia swoich twierdzeń co do szkody, której zamierzała uniknąć, korzystając z samopomocy w uzyskaniu surogatu świadczenia należnego od dłużnika. W szczególności nie wykazała, aby mimo długotrwałego wyłączenia jednostki z eksploatacji nie mogła świadczyć swoich statutowych usług w wymiarze oczekiwanym przez klientelę lub musiała w związku z potrzebami rynkowymi ponosić dodatkowe koszty. Nie udowodniła też utraty korzyści w związku z wyłączeniem jednostki z eksploatacji. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że powódka nie wykazała, aby w sprawie wystąpił wypadek nagły w rozumieniu art. 480 § 3 k.c., uzasadniający żądanie zwrotu kosztów uzyskania wykonania zastępczego świadczenia mimo braku sądowego upoważnienia.

Sąd Apelacyjny zwrócił jednocześnie uwagę, że Sąd Okręgowy wskazał na alternatywną (ewentualną) podstawę prawną pozwalającą na uwzględnienie

powództwa w niniejszej sprawie, odwołując się do treści art. 471 k.c. Nie wyjaśnił jednak dokładnie przyczyn, dla których uznał (wobec jednoznacznego brzmienia argumentacji przedstawionej w pozwie i w toku procesu), że powołane przez powódkę okoliczności faktyczne oraz treść żądania pozwalają na przyjęcie, iż przedmiotem powództwa (roszczeniem procesowym) jest w swojej istocie żądanie naprawienia szkody wynikłej z niewykonania świadczenia wynikającego z udzielonej przez pozwaną gwarancji. Zarazem Sąd Okręgowy przyjął, że żądanie zwrotu kosztów zapłaconych w celu zastępczego wykonania świadczenia należnego z tytułu umowy gwarancji może być kwalifikowane jako odszkodowanie w rozumieniu art. 471 k.c.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że należy odróżnić żądanie odszkodowawcze od żądania zwrotu kosztów wykonania zastępczego. Pierwsze z nich opiera się na twierdzeniu o powstaniu szkody, zaś drugie zakłada istnienie prawa do zwrotu kosztów surogatu świadczenia uzyskanego przez wierzyciela w celu przeciwdziałania skutkom zwłoki dłużnika. Przedmiotem procesu jest roszczenie procesowe rozumiane jako żądanie sądowego przesądzenia istnienia (nieistnienia) prawa (obowiązku) objętego *petitum* pozwu, wywodzonego z faktów przytaczanych dla jego uzasadnienia. Sąd nie może więc orzekać o innym roszczeniu potencjalnie przysługującym wierzycielowi w danych okolicznościach faktycznych, jeśli sam wierzyciel (działając w granicach autonomii woli) dokonał wyboru roszczenia, którego dochodzi powództwem. Jakkolwiek bowiem wskazanie podstawy prawnej żądania nie wiąże sądu, to jednak w konkretnych okolicznościach może doprecyzowywać podstawę faktyczną, kierunkować zakres faktów podlegających przesądzeniu w procesie i wyznaczać granice powództwa. W przypadku zbiegu roszczeń, dokonany w pozwie (w sposób wskazujący jednoznacznie na świadomość co do treści prawa) wybór podstawy prawnej roszczenia powinien być zatem kwalifikowany jako wybór jednego ze zbiegających się roszczeń determinujący treść powództwa.

Niezależnie od powyższego, Sąd Apelacyjny rozważył jednak inną kwalifikację żądania powódki, w oparciu o konstrukcję zbiegu norm lub roszczeń. Wskazał, że z treści pisma złożonego w toku postępowania apelacyjnego wynika, iż powódka upatruje szkody w niewykonaniu umowy o dzieło, a pośrednio jedynie

wskazuje na związek między swoim roszczeniem a niewykonaniem przez pozwaną obowiązków gwarancyjnych. Szkoda zatem polega na tym, że powódka uzyskała w wykonaniu umowy o dzieło rzecz niespełniającą cech wynikających ze specyfikacji stanowiącej załącznik do umowy. Dokonując oceny wzajemnej relacji między roszczeniem o odszkodowanie z tytułu niewykonania (nienależytego wykonania) umowy o dzieło i prawem żądania upoważnienia do wykonania zastępczego świadczenia z tytułu udzielonej przez wykonawcę gwarancji jakości (czy roszczenia o zwrot kosztów poniesionych na wykonanie zastępcze na podstawie art. 480 § 3 k.c.), Sąd drugiej instancji stwierdził, że oba te instrumenty prawne w sensie ekonomicznym zmierzają do osiągnięcia analogicznego skutku w sferze majątkowej (a więc usunięcia negatywnych ekonomicznie skutków w sferze majątkowej wierzyciela wynikłych z nienależytego wykonania umowy o dzieło). Wspólnym dla obu tych instrumentów skutkiem majątkowym będzie bowiem to, że ich prawidłowe prawnie wykorzystanie powinno doprowadzić do takiego stanu, jaki zaistniałby w majątku wierzyciela, gdyby umowa o dzieło została prawidłowo wykonana. Wykonanie zastępcze będzie jednak zapobiegało szkodzie wynikłej z nienależytego wykonania umowy w tej części, w jakiej szkoda ta dotyczy różnicy między wartością rzeczy oddanej przez wykonawcę zamawiającemu (rzeczy niezgodnej z umową o dzieło, np. wskutek wad) a wartością, jaką rzecz powinna mieć w przypadku, gdyby została wykonana zgodnie z umową. Od tego odróżnić należy oparte o normę art. 471 k.c. żądanie odszkodowania za szkodę spowodowaną niewykonaniem obowiązków gwarancyjnych. Przez udzielenie gwarancji gwarant przyjmuje na siebie umownie ukształtowaną odpowiedzialność za wady przedmiotu umowy niezależnie od tego, czy są one wynikiem nienależytego wykonania umowy.

Według Sądu drugiej instancji, jeśli wierzyciel twierdzi, że usunął skutki zwłoki dłużnika samodzielnie, działając na podstawie art. 480 § 3 k.c., i na tej podstawie dochodzi przyznania przez sąd od dłużnika kosztów tego wykonania zastępczego, to jednocześnie nie można (jak uczynił to Sąd pierwszej instancji) kwalifikować kosztów zastępczego uzyskania świadczenia należnego od dłużnika jako szkody wynikłej z niewykonania przez dłużnika obowiązków gwaranta. Wierzyciel opiera swoje stanowisko procesowe o twierdzenie, że w ramach

dozwolonej samopomocy uzyskał surogat świadczenia należnego od dłużnika i zobowiązanie dłużnika wygasło. Nie ma zatem w jego majątku już mowy o szkodzie wynikłej z niewykonania zobowiązania, bowiem powodujące szkodę skutki zaniechania świadczenia zostały usunięte przez zastępcze wykonanie świadczenia. W takiej sytuacji, stosownie do treści art. 480 § 3 k.c. w zw. z art. 477 k.c., wierzyciel może żądać odszkodowania jedynie za skutki zwłoki dłużnika w wykonaniu obowiązków gwarancyjnych, co nie było jednak przedmiotem żądań w świetle twierdzeń przywołanych dla uzasadnienia pozwu.

Odnosząc przedstawioną dystynkcję materialnoprawną roszczeń odszkodowawczych i roszczenia o zwrot kosztów wykonania zastępczego do kwestii alternatywnych podstaw prawnych rozstrzygnięcia, Sąd Apelacyjny stwierdził, że między roszczeniem o koszty wykonania zastępczego i roszczeniem odszkodowawczym nie zachodzi zbieg norm zarówno w przypadku konstrukcji przyjętej przez powódkę w piśmie procesowym z 27 czerwca 2018 r., jak i w przypadku przyjętym za podstawę rozważań przez Sąd Okręgowy. Roszczenia te pozostają natomiast w zbiegu w tym znaczeniu, że wierzyciel może dokonać wyboru jednego z nich, a wykonanie zastępcze w opisanym wyżej zakresie wpływa na ewentualną wartość szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy. Dlatego Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie ma podstaw do uwzględnienia powództwa także na podstawie art. 471 k.c.

Powódka wniosła skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...), zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1) naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. Prawidła 3-1 Części A-I Rozdziału II-I Międzynarodowej konwencji o bezpieczeństwie życia na morzu, sporządzonej w Londynie w dniu 17 czerwca 1960 r. wraz z Protokołem z 1988 r. poprzez jego niezastosowanie i bezpodstawne uznanie, że zalecenia Polskiego Rejestru Statków S.A. stanowią wyłącznie niewiążące dla armatora wskazania, które nie stanowią wad łodzi, a wyłącznie „dowód prac wymaganych przez rejestratora dla uzyskania przez łódź odpowiedniej klasy rejestrowej”, co jest oczywiście sprzeczne z podstawowymi zasadami budowy łodzi i uprawiania żeglugi, gdyż zgodnie z ww. przepisem, statki powinny być zaprojektowane, zbudowane

i utrzymywane zgodnie z wymaganiami towarzystwa klasyfikacyjnego, brak nadania zaś klasy przez klasyfikatora całkowicie uniemożliwia eksploataowanie jednostki, co oznacza, że wskazania Polskiego Rejestru Statków S.A. mają charakter wiążący dla armatora, który nie może ich zignorować, gdyż w przeciwnym razie nie będzie mógł korzystać z łodzi, która nie posiada aktualnej klasy nadanej przez klasyfikatora;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy z 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie morskim w związku z Prawidłem 3-1 Części A-I Rozdziału II-I Międzynarodowej konwencji o bezpieczeństwie życia na morzu, sporządzonej w Londynie w dniu 17 czerwca 1960 r. wraz z Protokołem z 1988 r. poprzez jego niezastosowanie i bezpodstawne uznanie, że jednostka T. mogła być używana w żegludze morskiej, pomimo niespełnienia wymagań wskazanych przez Polski Rejestr Statków S.A. i nieposiadania odpowiedniej klasy, jak również błędne uznanie, że zalecenia kierowane do powódki przez Polski Rejestr Statków S.A. nie miały charakteru wiążącego i nie stanowiły o wadach jednostki, podczas gdy powyższe przepisy określają, że statek może być używany w żegludze morskiej, jeżeli odpowiada wymaganiom bezpieczeństwa w zakresie budowy, stałych urządzeń i wyposażenia oraz warunkom życia i pracy na statku określonym m.in. w umowach międzynarodowych, którą jedną z tych umów jest właśnie Międzynarodowa konwencja o bezpieczeństwie życia na morzu, sporządzona w Londynie w dniu 17 czerwca 1960 r. wraz z Protokołem z 1988 r.;

3) naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 480 § 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię przejawiającą się niewłaściwą interpretacją pojęcia „wypadku nagłego” i bezpodstawne uznanie, iż powódka nie była uprawniona do wykonania bez upoważnienia sądu na koszt pozwanej czynności naprawy jednostki T. z uwagi na długotrwałość prac remontowych, co w błędnej ocenie Sądu oznacza, iż w sprawie nie zachodziła przesłanka „wypadku nagłego”, podczas gdy prawidłowe zastosowanie ww. przepisu prowadzi do jednoznacznego wniosku, że powódka, jako podmiot wyznaczony na mocy Komunikatu nr (...) z 7 maja 2003 r. Dyrektora Urzędu Morskiego w S. do utrzymywania i zarządzania Stacją Pilotową w S., świadczący publiczne usługi pilotażu morskiego w rejonie, w którym na podstawie art. 107b ust. 4 ustawy z 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie morskim został

wprowadzony pilotaż obowiązkowy, musiała podjąć niezwłoczne kroki w celu zapewnienia właściwej infrastruktury w Stacji Pilotowej, w tym przede wszystkim odpowiednią ilość łodzi pilotowych, zaś zarzutem Sądu skierowanym do powódki w powyższym zakresie jest fakt, że Powódka przeprowadziła remont starannie, dostosowując się do wszystkich wymagań klasyfikatora, które to działania powódki pozostają oczywiście zasadne, gdyż powódka (jak i każdy armator) musi zastosować się do wszystkich wymagań towarzystwa klasyfikacyjnego, gdyż w przeciwnym razie nie nada on jednostce klasy, a tym samym jednostka nie będzie mogła być w żadnej mierze eksploatowana, co w konsekwencji doprowadziło do bezzasadnego uznania przez Sąd, iż powódka nie była uprawniona do skorzystania z instytucji przewidzianej w art. 480 § 3 k.c. i tym samym, do oddalenia powództwa w całości;

4) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 480 § 3 i art. 471 k.c., poprzez błędne zastosowanie i bezpodstawne uznanie, iż skorzystanie przez stronę z instytucji zastępczego wykonania czynności prowadzi do wygaśnięcia szkody i zarazem zobowiązania dłużnika, o czym może świadczyć chociażby fakt, że Sąd wskazał: „Zatem skorzystanie z instrumentu w postaci wykonania zastępczego powoduje, że dłużnik zostaje zwolniony z obowiązku (...) zobowiązanie dłużnika wygasło. Nie ma zatem w jego majątku już mowy o szkodzie wynikłej z niewykonania zobowiązania (...)”, co jest oczywistym błędem, gdyż zgodnie z treścią art. 480 § 3 k.c., wierzyciel, dokonując czynności w ramach wykonania zastępczego, zachowuje roszczenie o naprawienie szkody (potwierdza to wprost treść przepisu), w błędnej zaś ocenie Sądu, skorzystanie z instytucji wykonania zastępczego, prowadzi do wygaśnięcia roszczenia o naprawienia szkody na podstawie art. 471 k.c., co jest oczywiście błędne, gdyż pozostaje w całkowitej sprzeczności z literalną treścią art. 480 § 3 k.c.;

5) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 577 § 3 w zw. z art. 556¹ § 1 pkt 1 w zw. z art. 638 § 2 i art. 578 w zw. z art. 556¹ § 1 pkt 1 w zw. z art. 638 § 2 k.c., poprzez błędną wykładnię i bezpodstawne uznanie, że powódka nie była uprawniona do żądania, w ramach udzielonej przez pozwaną gwarancji, usunięcia niezgodności jednostki T. ze specyfikacją, co jest założeniem oczywiście błędnym, gdyż zgodnie z wyżej przywołanymi przepisami gwarant jest zobowiązany

do usuwania wad sprzedanej rzeczy, przy czym nie jest wiadome, dlaczego niezgodność jednostki ze specyfikacją nie jest, w ocenie Sądu, wadą przedmiotu sprzedaży, skoro sam przywołany przez Sąd przepis § 13 umowy z 13 maja 2010 r. w sprawie budowy statku T., stanowi, iż oświadczenie gwaranta dotyczy także zgodności jednostki ze specyfikacją określoną w załączniku nr 2 do tej umowy, przy czym Sąd wskazuje na bliżej nieokreśloną odpowiedzialność wykonawcy projektu, nie zauważając, że to właśnie pozwana była wykonawcą projektu (nie powódka, która nie specjalizuje się w budowie łodzi), co tylko kolejny raz potwierdza odpowiedzialność pozwanej na podstawie udzielonej gwarancji;

6) naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c. poprzez błędne zastosowanie i przeprowadzenie niewłaściwej oceny zamiaru stron i celu umowy z 13 maja 2010 r. w sprawie budowy statku T. i w konsekwencji uznanie, że zamiarem stron było udzielenie przez pozwaną gwarancji wyłącznie w zakresie wad wykonawczych, materiałowych i wyposażenia, podczas gdy przepis § 13 pkt 1 ww. umowy stanowi, że „Wykonawca udziela Zamawiającemu gwarancji, iż przedmiot umowy będzie dobrej jakości i odpowiednio dostosowany do jego przeznaczenia oraz będzie odpowiadać specyfikacji”, co w oczywisty sposób potwierdza błędne zastosowanie przez Sąd art. 65 § 2 k.c. i przeprowadzenie wykładni oświadczeń woli w sposób oczywiście sprzeczny nie tylko z jasnym i literalnym brzmieniem umowy, ale również z wolą i intencją samych stron umowy, przy czym zupełnie oczywistym jest również, że niezgodność przedmiotu ze specyfikacją stanowi o wadach tego przedmiotu;

7) naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c. poprzez błędne zastosowanie i przeprowadzenie niewłaściwej wykładni oświadczeń woli stron złożonych w aneksie nr 3 do umowy z 13 maja 2010 r. w sprawie budowy statku T. i w konsekwencji bezpodstawne uznanie, że powódka zrzekła się wszelkich roszczeń wobec pozwanej na podstawie aneksu nr (...), co jest oczywiście sprzeczne z literalnym, oczywistym brzmieniem tego dokumentu, gdyż w jego treści strony stwierdziły wystąpienie w danym czasie wad przedmiotu umowy, uzgodniły obowiązek pozwanej w zakresie zapłaty odszkodowania tytułem pokrycia kosztów związanych z wyłączeniem łodzi z eksploatacji na czas usuwania wad łodzi, prowadzenia napraw i zakupu niezbędnych części zamiennych,

zaś powódka zrzekła się dalszych roszczeń wyłącznie w zakresie wad wymienionych w tym dokumencie, zachowując w dalszym ciągu prawa wynikające z rękojmi i gwarancji, co wynika wprost z samego brzmienia dokumentu, a co potwierdza sama pozwana nie kwestionując tego faktu w apelacji;

8) naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 187 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe uznanie, iż powódka, wskazując art. 480 § 3 k.c. jak podstawę swojego roszczenia, podała jednocześnie podstawę prawną wiążącą Sąd, co jest oczywiście sprzeczne z ugruntowanym poglądem judykatury i doktryny, jak również z samą treścią art. 187 § 1 k.p.c., który nakazuje stronie powodowej przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie, zaś wskazana przez tę stronę podstawa prawna nie jest w żadnej mierze wiążąca dla sądu, podczas gdy w ocenie Sądu nawet „mylne” (czego powódka nie przyznaje) zakwalifikowanie dochodzonego roszczenia jako wywodzone z treści art. 480 § 3 k.c., wyklucza możliwość zakwalifikowania przez sąd roszczenia jako odszkodowawczego w oparciu o art. 471 k.c., co jest uznaniem całkowicie błędnym, gdyż żaden przepis proceduralny nie stanowi o wiążącym charakterze wskazania przez stronę podstawy prawnej, zaś nawet przyjęcie, iż takie wskazanie stanowi „wskazówkę” dla sądu w zakresie stanu faktycznego sprawy, nie prowadzi jednak do wniosku, że wskazanie to wiąże sąd i uniemożliwia wydanie orzeczenia w oparciu o inną podstawę prawną, co miało znaczący wpływ na wynik sprawy, gdyż Sąd uznał, że roszczenie powódki oparte na art. 480 § 3 k.c. nie zasługuje na uwzględnienie i jednocześnie odmówił rozpoznania sprawy w oparciu o art. 471 k.c. i tym samym oddalił powództwo w całości;

9) naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 321 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe uznanie, iż wydanie orzeczenia w oparciu o inną podstawę prawną niż wskazywała powódka będzie stanowiło przypadek wyrokowania ponad żądanie, o czym świadczy fakt, że Sąd wskazał w uzasadnieniu skarżonego wyroku, że „poszukiwanie uzasadnienia prawnej dla zasądzenia roszczenia na innej podstawie prawnej *de iure* spowoduje uwzględnienie innego roszczenia (orzeczenie o innym prawie) niż dochodzone pozwem i jako takie kwalifikowane być powinno jako orzeczenie ponad żądanie (poza żądaniem) pozwu”, co jest założeniem absolutnie błędnym i nie znajdującym potwierdzenia w przepisach procedury

cywilnej, jak również pozostającym w całkowitej sprzeczności z ustaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, który przykładowo w wyroku z dn. 28 marca 2014 r. (III CSK 156/13) wskazał, iż „Przyjęcie przez sąd innej podstawy prawnej niż wskazana przez powoda nie stanowi wyjścia poza granice żądania, określone art. 321 k.p.c.”, co miało znaczący wpływ na wynik sprawy, gdyż Sąd uznał, że roszczenie powódki oparte na art. 480 § 3 k.c. nie zasługuje na uwzględnienie i jednocześnie odmówił rozpoznania sprawy w oparciu o art. 471 k.c. i tym samym oddalił powództwo w całości;

10) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 245 i 278 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe uznanie, że powódka nie wykazała wysokości żądanego roszczenia, podczas gdy wysokość ta została wykazana licznymi dowodami w postaci dokumentów i przede wszystkim opiniami biegłych, którzy jednoznacznie wskazali, że zakres prac wykonanych przez powódkę i kosztów z nimi związanych był konieczny dla przywrócenia jednostki T. do stanu zgodnego z umową i przywrócenia klasy, uprawniającej do eksploatacji jednostki, przy czym Sąd, poprzez dokonanie istotnych naruszeń przepisów prawa materialnego (przedstawionych w zarzutach ad. 1 i 2) uznał, wbrew specjalistycznej ocenie biegłych, że koszty te były związane z poprawieniem walorów użytkowych łodzi, nie zaś, jak wskazywali biegli, że były one konieczne do przywrócenia jednostce klasy przez towarzystwo klasyfikacyjne, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż Sąd oddalił powództwo w całości wskazując m.in. na niewykazanie przez powódkę wysokości roszczenia.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcie sprawy co do jej istoty poprzez oddalenie apelacji pozwanej oraz zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania.

Pozwana w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, co skutkowało uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Chybiony jest zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. Prawidła 3-1 Części A-I Rozdziału II-I Międzynarodowej konwencji o bezpieczeństwie życia na morzu, sporządzonej w Londynie 17 czerwca 1960 r. wraz z Protokołem z 1988 r.

Prawidło 3-1 Części A-I Rozdziału II-I ww. konwencji przewiduje, że „w uzupełnieniu wymagań gdziekolwiek zawartych w niniejszych prawidłach, statki powinny być zaprojektowane, zbudowane i utrzymywane zgodnie z wymaganiami towarzystwa klasyfikacyjnego, które jest uznane zgodnie z postanowieniami prawidła XI-1/1 albo też zgodnie z odpowiednimi narodowymi standardami Administracji, zapewniającymi równoważny poziom bezpieczeństwa”. Wskazać należy, że wbrew twierdzeniom skarżącego w żadnym miejscu pisemnych motywów wyroku Sąd Apelacyjny nie stwierdził, że zalecenia Polskiego Rejestru Statków S.A. stanowią wyłącznie niewiążące dla armatora wskazania, które nie stanowią wad łodzi. Sąd Apelacyjny skonstatował jedynie, powołując się m.in. na art. 10 i 11 ustawy z 26 października 2000 r. o Polskim Rejestrze Statków (zob. strona 39 uzasadnienia), że zalecenia te, które są kierowane do armatora, nie przesądzają *per se* o odpowiedzialności cywilnej gwaranta.

Z tożsamyh przyczyn nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy z 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie morskim w zw. z Prawidłem 3-1 Części A-I Rozdziału II-I Międzynarodowej konwencji o bezpieczeństwie życia na morzu, sporządzonej w Londynie 17 czerwca 1960 r. wraz z Protokołem z 1988 r.

Zgodnie z art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy z 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie morskim statek może być używany w żegludze morskiej, jeżeli odpowiada wymaganiom bezpieczeństwa w zakresie jego budowy, stałych urządzeń i wyposażenia oraz warunkom życia i pracy na statku określonym w umowach międzynarodowych. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Apelacyjny nie stwierdził, że sporna jednostka mogła być używana w żegludze morskiej pomimo

nieposiadania odpowiedniej klasy. Wręcz przeciwnie, na stronie 40 uzasadnienia Sąd drugiej instancji wprost przyznał, że jedynie do momentu pozbawienia klasy przez Polski Rejestr Statków korzystanie z łodzi nie było wyłączone.

Zasadny okazał się natomiast zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 480 § 3 k.c. w zakresie, w jakim Sąd Apelacyjny dokonał niewłaściwej wykładni pojęcia „wypadku nagłego”.

W orzecznictwie przyjmuje się, że z uprawnienia określonego w art. 480 § 3 k.c. wierzyciel może skorzystać wówczas, gdy wykonanie czynności z upoważnienia sądowego nie miałoby dla niego już znaczenia bądź z uwagi na naturę zobowiązania, bądź z uwagi na niemożność osiągnięcia celu, w którym umowę zawarto albo też groziłoby wierzycielowi znaczną stratą, której dochodzenie od dłużnika byłoby utrudnione. W wypadkach, w których wzgląd na przyspieszenie sprawy odgrywa szczególne znaczenie, czyli w wypadkach nagłych, Kodeks cywilny zwalnia wierzyciela od obowiązku uzyskania uprzedniego upoważnienia do wykonania zastępczego (orzeczenie SN z 6 grudnia 1973 r., I PR 485/73, OSNCP 1974, nr 6, poz. 120). Okolicznościami uprawniającymi wierzyciela do wykonania zobowiązania bez upoważnienia sądu będą zdarzenia nadzwyczajne (np. awaria), w których niepodjęcie wymaganych czynności będzie groziło niebezpieczeństwem zwiększenia rozmiaru lub nawet powstania nowej szkody. Wykonanie zobowiązania w takich okolicznościach odbywa się na ryzyko wierzyciela, który musi udowodnić nagły charakter sytuacji uzasadniającej podjęcie przez niego działania bez uprzedniego upoważnienia sądowego.

Przez „nagłe wypadki” rozumieć należy sytuacje awaryjne, w szczególności niosące zagrożenie dla życia, zdrowia lub grożące poważną szkodą w mieniu (zob. wyrok SA w Warszawie z 6 września 2005 r., VI ACa 1087/2004). Nagłość należy oceniać w okolicznościach poszczególnych przypadków (zob. K. Zagrobelny (w:) Kodeks..., s. 860). W razie zaistnienia takich sytuacji, oczekiwanie na upoważnienie sądu mogłoby spowodować znaczną szkodę dla wierzyciela, której dochodzenie naprawienia od dłużnika byłoby utrudnione. Ponadto w pewnych sytuacjach wykonanie czynności lub usunięcie przeciwstawnej zobowiązaniu zmiany po upływie czasu potrzebnego dla uzyskania upoważnienia

sądu mogłoby nie mieć znaczenia dla wierzyciela ze względu na naturę zobowiązania lub niemożność osiągnięcia celu, dla którego zobowiązanie powstało (zob. M. Podrecka, Zaspokojenie interesu wierzyciela przez zastępcze spełnienie świadczenia, s. 97; T. Wiśniewski (w:) Komentarz do kodeksu cywilnego, s. 536; W. Popiołek (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, s. 64). Oceny, czy zachodzi „nagły wypadek” dokonuje wierzyciel, czyniąc to na własne ryzyko, przy czym przyjmuje się, że „nagłości” nie można interpretować rozszerzająco. Na wierzycielu ciąży dowód „nagłości wypadku” (por. W. Popiołek (w:) Kodeks..., s. 64 i cyt. tam autorzy; T. Wiśniewski (w:) Komentarz..., s. 536; M. Piekarski (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, s. 1178; A. Rembieliński (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, s. 474; K. Zagrobelny (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, s. 860).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny w sposób całkowicie dowolny uznał, że w przypadku powódki nie wystąpił „nagły wypadek”, o którym mowa w art. 480 § 3 k.c. Zarzucił powódce, że nie wykazała, aby mimo długotrwałego wyłączenia jednostki P. z eksploatacji nie mogła świadczyć swoich statutowych usług „w wymiarze oczekiwanym przez klientelę” lub musiała w związku z potrzebami rynkowymi ponosić dodatkowe koszty. Nie udowodniła też utraty korzyści w związku z wyłączeniem jednostki z eksploatacji. Tymczasem wykazanie zaistnienia „nagłego wypadku” nie wymaga udowodnienia wysokości poniesionych przez wierzyciela strat lub utraconych korzyści. Zaś z innych ustalonych w sprawie okoliczności wynika domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.), że skoro powódka nabyła od pozwanej łódź pilotową w celu realizacji zadań Stacji Pilotowej w [...] związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa ruchu morskiego w Porcie Morskim w S., to jednostka ta była jej potrzebna do wykonywania wymienionych zadań statutowych i wycofanie jej po dwóch latach eksploatacji (na skutek wykrycia wad) musiało spowodować problemy z ich realizacją. Powódka wyjaśniła, że tymczasowo korzystała do celów pilotażu z innych jednostek w zastępstwie uszkodzonej łodzi, jednak stan ten nie mógł nadmiernie przedłużać się. Ponadto, jak wskazał biegły sądowy T. G., wyłączenie przedmiotowej łodzi z eksploatacji narażało ją na zniszczenie na skutek zawilgocenia. Okoliczności te zmuszały powódkę do podjęcia działań zmierzających do jak najszybszego przywrócenia łodzi do eksploatacji (oczywiście z zachowaniem wymagań technologicznych i po

podjęciu prób skłonienia pozwanej do usunięcia wad w ramach gwarancji) i uniemożliwiały jej oczekiwanie na wydanie przez sąd upoważnienia, o którym mowa w art. 480 § 1 k.c. Przy tym Sąd Apelacyjny bezpodstawnie założył, że orzeczenie o upoważnieniu powódki do wykonania zastępczego wydane zostałoby niezwłocznie po złożeniu przez nią do sądu stosownego wniosku. Pomiął nie tylko czas oczekiwania na wyznaczenie posiedzenia, lecz również czas trwania samego postępowania, który mógłby znacznie wydłużyć się z uwagi na istniejący spór między stronami. Tymczasem wieloletnie trwanie postępowania sądowego najprawdopodobniej spowodowałoby degradację jednostki spowodowaną jej zawilgoceniem, co wynika z opinii biegłego sądowego.

W orzecznictwie wyrażony został pogląd, iż w sytuacji, gdy gwarant odmawia wykonania naprawy gwarancyjnej, a więc gdy odmawia spełnienia swoich obowiązków wynikających z umowy gwarancji, nie można odmówić uprawnionemu z tytułu gwarancji prawa skorzystania z art. 480 § 3 k.c. i dokonania naprawy przedmiotu objętego gwarancją na koszt gwaranta w formule wykonania zastępczego (zob. wyrok SN z 21 maja 1999 r., III CKN 253/98). Jedynie na marginesie należy zauważyć, że w orzeczeniu tym potwierdzona została jedynie dopuszczalność uwzględnienia takiego żądania, natomiast z uwagi na brak stosownego zarzutu Sąd Najwyższy nie oceniał, czy w sprawie tej zachodził „nagły wypadek”.

Z uwagi na dokonaną przez Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie wykładnię art. 480 § 3 k.c., należy uznać, że w przypadku powódki wystąpił „nagły wypadek”, który - co do zasady - uprawniał ją do wykonania zastępczego bez uzyskania upoważnienia sądu (art. 398²⁰ k.p.c.). Jednakże nie przesądza to o zasadności dochodzonego przez powódkę roszczenia. Sąd Apelacyjny powinien bowiem zbadać kwestię istnienia roszczenia powódki z tytułu udzielonej przez pozwaną gwarancji oraz ewentualnie zakresu wynikających z niego świadczeń niepieniężnych, co będzie rzutowało na wysokość roszczenia pieniężnego należnego tytułem wykonania zastępczego. Z tej przyczyny ocena przez Sąd Najwyższy zarzutów kasacyjnych zawartych w punktach 5, 6, 7 i 10 skargi byłaby przedwczesna.

Ponadto przedwczesne byłoby odnoszenie się przez Sąd Najwyższy do zarzutów kasacyjnych zawartych w punktach 4, 8 i 9 skargi, dotyczących alternatywnej podstawy prawnej roszczenia powódki w zakresie odszkodowania na podstawie art. 471 k.c.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.